

## NT, księga Jana , początek , słowo i brak Boga

**Jan 1:1-2** bw "(1) Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo. (2) Ono było na początku u Boga.

( werset 1-szy złożony jest z trzech współrzędnie złożonych zdań - oznaczam je 1\_1, 1\_2, 1\_3 )

Jeżeli Jana potraktujemy oddzielnie od Mateusza , czego robić nie powinniśmy z uwagi na fałsz odkryty w Mat 1:1-18 ( porównaj [NT twór człowieka](#) ) i potraktujemy wynurzenia Jana poważnie , a nie jako ciąg dalszy paradoksalnej zabawy w zagadki , to doprowadzi nas to do pytania , czy Jan przeinacza Genesis , czy może Jan pisze swoją kosmologię i staniemy przed koniecznością dania odpowiedzi na to pytanie .

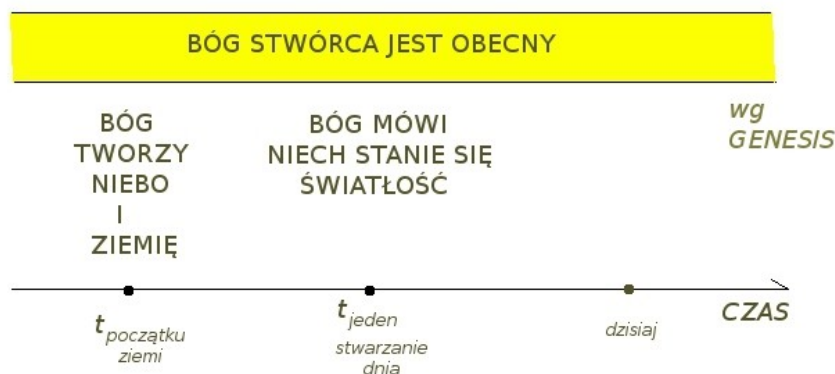
**kosmologia** nauka o budowie wszechświata (jako całości) ([Kopaliński](#))

Rozważanie Jana ma sens tylko w kontekście Genesis. Jan był Żydem i przemawiał do religijnych Żydów . Jan posługuje się pojęciami boga i słowami wywiedzionymi z Genesis ( jednak o odmiennym znaczeniu , co okaże się za chwilę ) , odwołuje się więc w swoim rozumowaniu do tych pojęć z Genesis , bytujących w umysłach swoich odbiorców , chociaż sam pozwala sobie na skrytą zmianę ich znaczeń .

Bóg jest tym , który stwarza . Bóg wypowiada słowa , którymi stwarza .

**Gen 1:1-3** (1) Na początku stworzył Bóg niebo i ziemię.(2) A ziemia była pustkowiem i chaosem; ciemność była nad otchłanią, a Duch Boży unosił się nad powierzchnią wód (3) I rzekł Bóg: Niech stanie się światłość. I stała się światłość.

Genesis precyzuje: "Na początku Bóg stworzył Niebo i Ziemię" . Dowiadujemy się , że w przestrzeni czasu była chwila  $t_{\text{początku ziemi}}$  , rozciągała w czasie , w której byt o umiejętnościach tworzenia , zwany Bogiem nadał kształt Niebu i Ziemi . Wiemy więc , że w chwili  $t_{\text{początku ziemi}}$  był Bóg, Niebo i Ziemia i nic więcej . Kiedy Bóg przemówił "niech się stanie światłość" stało się to w chwili  $t_{\text{jeden}}$  . W Genesis Bóg jest "od zawsze" i "po kres czasu" i towarzyszy mu żółta forma [CHI](#) , sprzyjająca życiu .



rys.1

Zagadka zawsze wyznacza dwa nurty myślenia : domyślny , podejmowany przez usznego słuchacza i konkretny , nim podąży autor i kościelny lektor . Nurt domyślny prowadzi na manowce . Rozwiązanie zagadki znajdujemy w nurcie konkretnym .

Nurt domyślny

Przed pojawieniem się życia na ziemi ( Genesis , chwila  $t_{\text{stwarzanie dnia}}$  ) pierwsze było słowo( pierwsze przed życiem ) i poprzez nie Bóg zapoczątkował życie ( to jest początek). Słowo pochodziło od Boga i poprzez nie Bóg stwarzał , więc słowo było jak Bóg . Ono na początku było u Boga . ( tu "na początku" rozumie się , że kiedy Bóg inicjował słowo stwarzając dzień ) .

Istotnym dla rozstrzygnięcia gdzie był "początek" jest forma pierwszych słów Jana i Genesis. I w Genesis , i u Jana tekst zaczyna się tym samym zwrotem "Na początku " ale kiedy w Genesis jest to chwila  $t_{\text{początku}}$  istnienia ziemi , to u Jana jest to chwila  $t_{\text{początku}}$  o innych cechach . Nadaję tym chwilom różne nazwy , bo nie są to te same chwile , co okaże się za chwilę .

Tak więc w nurcie domyślnym błędnie ulokowany został "początek" , postrzegany jako moment tuż przed stworzeniem Dnia . Stwierdzenie tego błędnego ustalenia jest początkiem rozwiązania zagadki .

### Nurt konkretny

Nurt konkretny to jest myśl Jana . Konkretność jego myśli polega na tym , że pozwala on sobie traktować słowa jako klocki układanki , nie zważając na paradoksalność zestawień . Jan podaje (1\_1) : "Na początku było Słowo" .

Dowiadujemy się , że w chwili  $t_{\text{początku}}$  było Słowo i nic więcej (!) .

Teraz uwaga , zauważmy , że Jan manipuluje znaczeniami . Kto czyta te wynurzenia Jana , ten dowiaduje się bowiem kolejno , że :

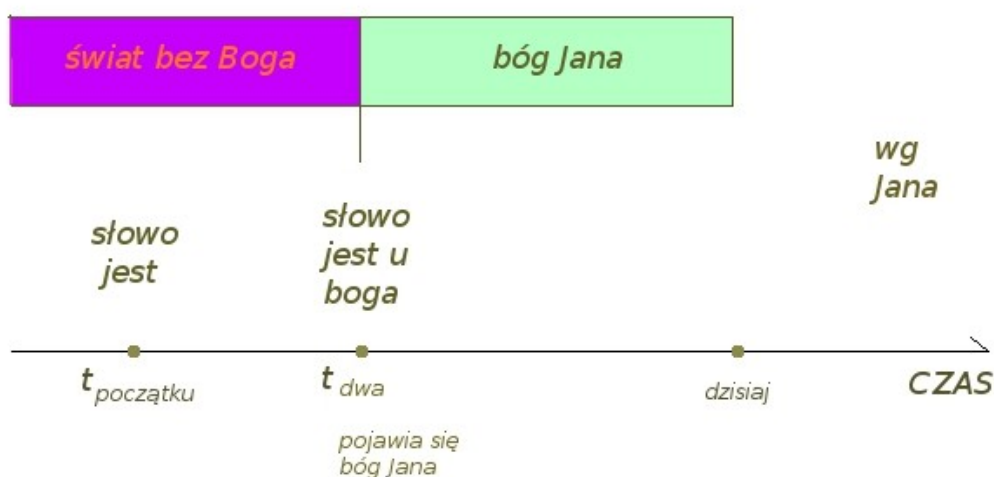
#### **był początek i słowo (1\_1) , było słowo i bóg (1\_2)**

Słówko "było" oznacza jednak co innego w każdym kroku złożonego zdania (1) i inne znaczenie przypisze im Jan .

"**na początku było słowo**" - tu mamy stwierdzenie , co było pierwsze w kolejności ( być kiedy ) , słówko "było" wskazuje na chwilę  $t_{\text{początku}}$

"**a słowo było u boga**" - tu odczytujemy stwierdzenie lokalizacji ( być gdzie ) i jednocześnie jako lokalizację w czasie również w punkcie  $t_{\text{początku}}$  - powoduje to spójnik "a" . Jan zmienia jednak rozumienie tej lokalizacji w czasie na chwilę inną , późniejszą  $t_{\text{dwa}}$  , jakby nie było spójnika "a", formalnie jest to dopuszczalne

"**bogiem było słowo**" - to jest twierdzenie o słowie czym było ( być czym )



Rys.2

W kosmologii Jana brak jest więc na początku Boga i nie zachodzi akt tworzenia . To jest istotna różnica . W Genesis Bóg jest "od zawsze" . Świat Jana jest na początku Boga pozbawiony , jest pusty . Na początku znajdujemy w nim tylko mechanizm słowa pozbawiony wypowiadającego go mądrego i sprawiedliwego Boga , tworzącego dobre byty i tym sensie jest to świat mechaniczny , odczuwalnie i zauważalnie pusty o silnie obniżonym nastroju , groźny i

niebezpieczny . Świat z którego wyrugowano Boga jest zły stąd czerwień , kolor zła i fiolet , kolor nienawiści .

(Poniżej uniknę dużych liter , bo słowo i bóg okazują się nie tym samym co w Genesis .)

Następnie Jan pisze (1\_2) : "a słowo było u boga" .

Nie wiemy nic o cechach bytowania słowa wskazanych wyrażeniem "być u boga" , wiemy jednak o jednoczesności w pewnym momencie bytów słowa i boga - bóg i słowo są więc w pewnej chwili jednocześnie . Ponieważ w chwili t\_początku boga nie było , więc chwila t\_dwa, w której pojawił się , musi być późniejsza i rozdzielona od t\_początku. Jedynym co poprzedziło boga jest słowo , a ponieważ "Słowem Bóg stwarza" (Genesis) , więc bóg został stworzony przez słowo . Świat z bóstwem Jana , stworzonym przez słowo , które daje życie , ma barwę zieleni , barwę życia.

W konsekwencji Jan stwierdza , że skoro słowo stworzyło boga to on może postawić między nimi znak równości i w zdaniu (1\_3) pisze: "bogiem było słowo".

*Taka konstrukcja następstw pomija nieścisłość , że Słowo samo niczego stworzyć nie może , że do tego jest potrzebny Bóg wypowiadający Słowo , jednak Jan nie dba o ścisłość w odniesieniu do Genesis i bawi się możliwościami nieścisłości języka .*

## Dwa sprzeczne zdania

Następnie Jan dalej zabawiając się , wyciąga konsekwencje ze zdania (1) i stwierdza w (2) : "Ono było na początku u boga" . ( ono czyli słowo )

Skoro w (1\_3) stwierdza bóg=słowo , to wracając do chwili t\_początku , w której było słowo samo w (1\_1) ( inaczej samo ze sobą , inaczej samo u siebie ) i ze zdania "słowo było na początku u słowa" , przez podstawienie słowo = bóg tworzy zdanie "Słowo (ono) było na początku u Boga" ( w drugim wariantcie mógł być napisać "bóg był na początku u boga" , w trzecim "bóg był na początku u słowa" ) Wydaje się teraz , że doszedł do zaprzeczenia sam sobie , bo najpierw stwierdził , że na początku było słowo i tylko słowo , teraz zaś lokuje w chwili t\_początku słowo i boga jednocześnie . Sprzeczność ta jest prostym skutkiem swobodnego i nieuzasadnionego operowaniem terminem "bóg" i terminem "słowo" i utożsamienia ich ze sobą . Jednak formalnie mamy oto dwa sprzeczne ze sobą zdania.

Wykazaną tu sprzeczność skrywa przybrana forma zdania "Ono było na początku u Boga" , i wskutek tego zarówno podobieństwo jak i zaprzeczenie zdania (1\_1) "Na początku było słowo" niezbyt rzuca się w oczy , i stąd nie jest łatwo je zauważyć .

## Skażenie przeczuciem klęski

Mamy tu do czynienia ze zdaniem (1\_1) i z zaprzeczeniem zdania (1\_1) w postaci zdania (2) .

(2) jest negacją (1\_1)

W trochę osobliwy sposób , na pewno dużo bardziej zakamuflowany , Jan doprowadza do tego samego , co zrobił Mateusz w Mat 1:1-18 . Zaproponował ufnemu czytelnikowi przyjęcie dwóch sprzecznych zdań . Konsekwencje opisałem w ( [NT twór człowieka](#) i w [Prawo Duns Scotusa](#) ) . Tym samym udowodniłem , że księgę Jana należy odrzucić podobnie jak księgę Mateusza .

Jest istotna różnica między tekstem Mateusza i Jana . Mateusz otwarcie pokazuje sprzeczność dwóch zdań , nie obawiając się odkrycia fałszu – jest gotowy zadowolić się mniejszą liczbą tych , którzy mu „uwierzą” (pomimo tego fałszu) . Jan kamufluje fałsz jakby obawiał się demaskacji . Księgę Mateusza datuje się na rok 70 n.e. , a Jana na koniec I-szego wieku . Jan jest starszy i znajdujemy u niego taki właśnie ślad obaw i przeczucia klęski , którego u Mateusza jeszcze brak . Odkrywamy więc , że już u swych początków chrześcijaństwo było skażone przeczuciem klęski .

## Rozwiązanie- podsumowanie

Nurt konkretny zawiera rozwiązanie . Punktem zagadkowym , niejasnym było miejsce na osi czasu zwane "początkiem" i pomocne okazało się w tym skojarzenie tekstu Jana z tekstem Genesis , gdzie

początek jest wyraźnie wskazany w chwili stwarzania Ziemi .

Wskazanie punktu początkowego jako  $t_{\text{początku}}$  , a nie  $t_{\text{jeden}}$  ( jak w nurcie domyślnym) jest więc krokiem pierwszym rozwiązania. Drugim krokiem jest odkrycie sensu zdania (1\_2) według Jana , co w konsekwencji pozwala wyjaśnić formę i paradoksalne zrównanie terminów "słowo" i "bóg" w (1\_3) . Zdanie (2) jest już tylko kombinacją słów wyznaczoną przez (1\_3) . Takie jest rozwiązanie zagadki .

### **Komentarz końcowy**

Tekst Jana nie jest jakąś nową kosmologią ale jest tylko grą słowną . Propozycja świata bez Boga było z pewnością zuchwałą . Całość posiada znamiona szyderstwa z treści Genesis , a konkretnie z pojęcia Boga . Początkowe założenie , że Jan jest wiarygodny ostatecznie okazuje się nieprawdziwe . Jana należy odrzucić podobnie jak odrzuciliśmy Mateusza .